

Olga Nadskakuła-Kaczmarczyk¹

„Negatywna tożsamość” a rosyjskie myślenie polityczne

Według Janusza Reykowskiego myślenie polityczne jest to taki rodzaj myślenia, którego podmiotem są politycy i osoby zaangażowane w politykę oraz zjawiska polityczne, czyli wszelkie działania jednostek, które mają na celu zdobycie władzy lub utrzymania wpływu na nią². Przejawy myślenia politycznego ujawniają się w formułowaniu różnego rodzaju sądów: diagnostycznych, wyjaśniających, prognostycznych, oceniających i normatywnych, co w konsekwencji ma pomóc człowiekowi zorientować się w otaczającej go przestrzeni społeczno-politycznej. Dla uzyskania przejrzystości obrazu i zachowania czytelności przekazu dla potencjalnych odbiorców, stosuje się dychotomiczne podziały otaczającej rzeczywistości na sferę naszą-(nie) naszą; swoją-obcą; przyjazną-wrogą.

„Myślenie polityczne (...) – pisał Józef Tischner – stawia pytanie: kto jest z nami a kto przeciw? Podstawą jego pracy jest klasyfikacja. Szuflady są znane: postępowy i wsteczny, burżuazyjny i proletariacki, rewizjonistyczny i dogmatyczny, rewolucyjny i antyrewolucyjny. Zabiegi klasyfikacyjne są podstawą skojarzeń lękowych: mniejsza co znaczą, ważne, by budziły lęk. Ale ich ostatecznym celem jest czyn. Czynem pierwszym ma być deklaracja przynależności do właściwego obozu i właściwego nurtu. Deklaracja taka powinna być tak mocna, by mogła zarażać innych. (...) Tak w łonie społeczeństwa rodzi się twórczy geniusz kłamstwa. Zarażeni sami zaczynają podejrzewać, demaskować, agitować, denuncjować. I oto ostatecznie chodzi. (...) Wszystko sprowadza się w końcu do prostego – My i Oni. (...)”³.

¹ Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID ID: <http://orcid.org/0000-0003-4029-9900>, e-mail: olga.nadskakula@upjp2.edu.pl.

² J. Reykowski, *Logika walki: szkice z psychologii konfliktu społecznego w Polsce*, Warszawa 1984, por. O. Nadskakuła, *Kategorie swój i obcy w rosyjskim myśleniu politycznym*, Kraków 2013, s. 34–35.

³ J. Tischner, *Polski młyn*, Kraków 1991, s. 129–131.

„Wróg – przyjaciel” a tożsamość narodowa

Dychotomia „wróg–przyjaciel” stanowi radykalną odmianę takich binarnych kategorii, jak „swój–obcy”, „nasz – (nie) nasz”, „my–oni” i jest, zdaniem Carla Schmitta aksjomatem polityczności. W tym sensie, podstawowe i rozstrzygające zadanie polityczne polega na właściwym odróżnieniu wrogów od przyjaciół, co od razu sugeruje sytuacje skrajne. „Obcy” jest potencjalnym wrogiem, jego „inność” może negować „naszą” formę egzystencji, dlatego trzeba temu zapobiec. Z góry przyjęta interpretacja o niebezpieczeństwie niesionym przez „obce” sprawia, że wisi nad nim miecz Demoklesa w postaci groźby przemocy, podboju, walki⁴.

Ciekawą eksplikację myśli tego niemieckiego prawnika przedstawia cytat z jego pracy *Pojęcie polityczności*. Autor zaznacza, że dychotomiczne podziały pojawiają się w wielu dziedzinach, przywołując, iż w obszarze moralności takim binarny rozróżnieniem jest podział na dobro i zło, w estetyce na piękno i brzydotę, a w naukach ekonomicznych – podział na zysk i stratę lub na to, co jest określane jako opłacalne i nieopłacalne. „Pojawia się pytanie – pisze Schmitt – czy istnieje też takie przekonujące rozróżnienie, które nie byłoby podobne ani analogiczne do pozostałych (...) i mogłoby służyć za jasne kryterium polityczności. Na czym takie rozróżnienie miałoby polegać? Specyficzne polityczne rozróżnienie, do którego możemy sprowadzać wszystkie polityczne działania i motywy, to rozróżnienie przyjaciela i wroga. Pozwala ono na takie określenie pojęcia, które daje nam jasne kryterium polityczności, ale zarazem ani nie jest jej wyczerpującą definicją, ani nie przesądza o jej treści”⁵. Jak podkreśla dalej Schmitt, ów polityczny podział na przyjaciela i wroga jest samodzielny i to nie w znaczeniu dodatkowego, autonomicznego obszaru. „Jego samodzielność polega na tym, że nie daje się owo rozróżnienie sprowadzić do żadnej różnicy czy różnic z innego obszaru ani się na nich nie opiera. (...) W sensie egzystencjalnym wróg jest tym innym, jest obcy i to w zupełności wystarcza, aby określić jego istotę. (...) Każdy sam musi bowiem zadecydować, czy w przypadku konkretnego konfliktu inność obcego oznacza zanegowanie jego własnej formy egzystencji i czy, aby uratować swój własny sposób życia, trzeba obcego wypędzić lub zwalczyć”⁶. Polityczność zawsze wiąże się

⁴ Por. B. Waldenfels, op.cit., s. 46.

⁵ C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] ibidem, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M.A. Cichocki, Kraków 2000, s. 198.

⁶ Ibidem, s. 198–199.

więc z konfliktem, lecz nie jest przypisana do żadnej konkretnej sfery życia społeczności; może wystąpić w każdej sferze – każda sprawa i każdy konflikt czy różnica między ludźmi, które sprawiają, że są oni gotowi zwalczać się siłą, automatycznie stają się polityczne: Każde przeciwieństwo religijne, moralne, ekonomiczne, etniczne lub jakiegokolwiek inne przekształca się w przeciwieństwo polityczne, o ile jest dostatecznie silne, by faktycznie podzielić ludzi na przyjaciół i wrogów⁷. Płodna heurystycznie wydaje się konstatacja autora, że polityczność nie polega jedynie na walce, lecz na działaniach, które wynikają z realnej możliwości walki. Polityczność to rozpoznanie własnej sytuacji wobec możliwości konfliktu; trafne odróżnienie przyjaciela od wroga⁸.

Należy tu wyraźnie podkreślić, że wróg u Schmitta nie oznacza zwykłego przeciwnika, lub prywatnego, znieawidzonego konkurenta, lecz określa przede wszystkim „wroga publicznego”, który to termin odnosi się ogólnie do pewnej zbiorowości. W tym sensie mamy do czynienia z totalnością wroga – jego kolektywnym przedstawieniem, niezależnym od indywidualnych, partykularnych zachowań poszczególnych członków grupy uznanej za wroga⁹.

Wkraczając na pole funkcji opozycji „swój” i „obcy”, „nasz-(nie) nasz”, „my–oni”, „przyjaciel–wróg” w stosunkach międzynarodowych należy zaznaczyć trzy podstawowe elementy¹⁰:

- Po pierwsze, należy zauważyć, że w tematyce stosunków międzynarodowych aktywnie wykorzystuje się pojęcie tożsamości narodowej.
- Po drugie, dochodzi do wykorzystania lokalnych obrazów „swoich” i „obcych” w wymiarze międzypaństwowym i wewnątrzpaństwowym. Iver B. Neuman pisze: „Polityka zagraniczna to proces konstruowania »obcego«”¹¹.
- Po trzecie, istnieje wzajemna zależność między systemem stosunków międzynarodowych a tożsamością.

Z jednej więc strony powiemy, że dyskurs związany z relacjami międzynarodowymi wykorzystuje szereg obrazów „swoich” i „obcych” (czy wręcz radykalnej odmiany tej opozycji: przyjaciel–wróg). Z drugiej jednak obserwujemy tendencję odwrotną: to zmiana tożsamości danego podmiotu politycznego, związana z określonymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej (rozpad,

⁷ Ibidem, s. 208.

⁸ Ibidem.

⁹ Por. L. Gudkow, *Idieologiema „wraga”*, [w:] idem, *Obraz wraga*, Moskwa 2005, s. 33.

¹⁰ N. Kurnajewa, *Swoi i czużije w kolektiwnoj idencitnosti. Socjalno-filosofskij analiz*, Iwanovo 2006, s. 117.

¹¹ I.B. Neuman, *Uses of others. The „East” in European Identity Formation*, Minesota 1998, s. 23.

podział państwa, transformacja systemu politycznego, wojna) powoduje przewartościowanie jego interesu politycznego, a w konsekwencji również zmianę w relacjach z innymi podmiotami¹². W tym wypadku to właśnie zmieniona tożsamość stanowi ramę dla konstruowania nowej polityki, jest punktem wyjścia dla zrozumienia politycznych aliansów, strategii wychodzenia z międzynarodowych konfliktów czy ich prowokowania. Refleksja nad współczesnymi stosunkami międzynarodowymi pozwala wnioskować, że to przede wszystkim sposób rozumowania przez dane podmioty swojego interesu narodowego jest bazą, na której wyrastają interpretacje związane z konstrukcją obrazów „swoich” i „obcych”. Z tego wynika, że zmiana interesu narodowego lub po prostu zmiana wizji danego państwa, co do ochrony tego interesu wprowadza korektę w pojmowaniu kategorii wroga i przyjaciela. „Państwa nie mają wiecznych wrogów i wiecznych przyjaciół – mają wieczne interesy” – mówił angielski polityk Lord Palmerston.

Na polu interesu politycznego grup odnaleźć możemy szereg motywów sprzyjających petryfikacji ustalonego obrazu obcego czy poszukiwaniu jego nowej wersji. I tak, tworzenie dychotomicznych podziałów może wynikać z chęci zminimalizowania społecznej frustracji, być rezultatem poszukiwań „kozła ofiarnego”, sposobem na utrzymanie więzi międzygrupowej czy zapewnienie społecznego poparcie dla określonych programów politycznych forsonowanych przez rządzących. Warto zwrócić uwagę na tę specyficzną funkcję zastępczą jaką pełni „obcy”: jego „obecność” umacnia spoiwość grupy, która właśnie na polu identyfikacji może odczuwać pewien niedosyt. W tym kontekście prawdziwością nabiera teza Jana Kłoczkowskiego, że to brak silnej tożsamości społeczno-kulturowej grupy prowadzi do negatywnych postaw wobec „obcych”. „Z przekonaniem bronię tezy – pisze autor – że (...) źródłem konfliktów nie jest świadomość tożsamości, tak osobowej jak i wspólnotowej. Dzieje się przeciwnie: im większe poczucie własnej tożsamości, tym mniejszy poziom agresji. I odwrotnie, osoby i wspólnoty posiadające zachwiane poczucie tożsamości, najbardziej skłonne są do zachowań agresywnych, aby niejako w ten okrężny sposób dojść do stanu lepszego samopoczucia”¹³.

Szczególnie intensywne eksponowanie wizerunku „obcego” ma miejsce w warunkach transformacji struktur społecznych, kiedy głębokim przemianom ulegają dotychczasowe modele międzyludzkich relacji, a tym samym nie wystarczają stare wzorce postrzegania „obcego”. „Szczególnie ważna – pisze

¹² R.B. Hall, *Collective Identity. Social Constructs and International Systems*, New York 1999, s. 6.

¹³ J. Kłoczkowski, *Tożsamość, tolerancja, konflikt (próba analizy pojęć)*, [w:] *Tożsamość, odmiennność, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczkowski, S. Łukaszewicz, Lublin 1998, s. 95.

Paweł Nowak – jest obecność Obcego w sytuacji, gdy zmiany zachodzące w kulturze prowadzą do wykrystalizowania się w społeczeństwie nowych idei, niepopularnych jeszcze wśród ludzi tworzących jakąś formację kulturową. Im bardziej te idee są niezwykłe, im bardziej różnią się od tych, które do tej pory tworzyły zręb danej kultury, tym większą rolę w ich propagowaniu odgrywa prawidłowo wskazany i scharakteryzowany Obcy. Społeczeństwo skupia się wokół jakiejś idei z dwóch względów: z powodu poszukiwania Swojego i z powodu poszukiwania Obcego¹⁴. W takiej niejasnej, niepewnej sytuacji ożywają archaiczne integracyjne mechanizmy, zmuszające ludzi do odczuwania silniejszej niż zazwyczaj bliskości, solidarności wobec realnego bądź rzekomego zagrożenia¹⁵.

Lew Gudkow, rosyjski socjolog w książce *Obraz wroga* zaznacza, że kategoria wroga szczególnie istotną rolę pełni w tzw. społeczeństwach tradycyjnych o tzw. świadomości archaicznej, do których należy społeczeństwo rosyjskie¹⁶. Rozwój semantyki wroga w tego typu społeczeństwie związane jest z procesami modernizacji, które odbierają jako zaprzeczenie rodzimym wartościom, podważenie własnej tradycji. W tym miejscu Gudkow odsyła nas do XIX w. pokazując dwa typy modernizacji: klasyczną modernizację (angielskiego i amerykańskiego typu)¹⁷ oraz modernizację „tradycjonalistyczną”, inaczej mówiąc doganiającą, zapóźnioną, która występuje właśnie w społeczeństwach tradycyjnych¹⁸. W tym drugim wypadku modernizacja była narzucana odgórnie i wiązała się z chęcią przeszczepienia niektórych zachodnich rozwiązań na rodzimą glebę. Należy jednak zauważyć, że zapośredniczenie dotyka przede wszystkim wymiarów związanych z armią lub ogólnie z realizacją imperialnych

¹⁴ P. Nowak, *Swój – obcy w językowym obrazie świata*, Lublin 2001, s. 60.

¹⁵ Л. Гудков, *Идеологема врага. «Враги» как массовый синдром и механизм социокультурной интеграции*, [w:] idem, *Образ врага*, Moskwa 2005, s. 12.

¹⁶ Tradycyjne społeczeństwa postrzegają rzeczywistość poprzez ściśle określanie granic nierozpoznawalnego otoczenia. Świat to przestrzeń znana, tylko w nim panuje harmonia i pokój. Nie bez znaczenia rosyjski *mir* oznacza zarówno pokój, świat, jak i wspólnotę wiejską. Trwały, nienaruszalny pokój jest bowiem możliwy tylko w „naszym” świecie. „Oznacza to, że w społeczeństwach tradycyjnych musi występować wyraźny podział na swoich (mieszkańców *naszego* świata oraz gości) i obcych (którzy mogą być tolerowani – jeśli są użyteczni, a ich pobyt jest chwilowy, oraz wrogów – którzy muszą być zniszczeni, bo nam zagrażają). (...) Konsekwencją jest istnienie terytorium o charakterze sakralnym. *Nasza* ziemia nie może być w jakikolwiek sposób naruszana przez wrogów, a często przez wszelkich obcych. (...) *Nasz* świat, a więc obszar zamieszkiwany przez wspólnotę w połączeniu z sacrum o charakterze zwykle niebiańskim staje się kosmosem, uniwersum ogarniającym wszelki porządek i ład. Cała reszta, zwykle zresztą nierozpoznawalna, jest obszarem obcym, chaosem i to zamieszkałym przez nie-ludzi i nie-anioły, czyli poczwary, demony, czy wszelkiego innego rodzaju stwory”.

¹⁷ Tu państwo rozumiano jako instytucję wypełniającą potrzeby społeczeństwa. Społeczeństwo zaś było społeczeństwem kompromisu, konkurencji.

¹⁸ Л. Гудков, *Идеологема врага...*, op.cit., s. 20–22.

ambicji-wykształcenie, handel, nauka, transport. Proces ten przebiega pod kontrolą władzy i przy konserwacji innych wymiarów społecznych (przykład reformy Piotra I). To co stanowi rdzeń modernizacji klasycznego typu – czyli liberalizm, wolność, indywidualizm – tu stanowi zagrożenie dla określonego porządku i zabezpieczających go instytucji¹⁹.

„Doganiająca” modernizacja oznacza dla wielu deficyt tych wartości, które konstytuują codzienne, prywatne, subiektywne życie²⁰. Przeżywana jest jako kryzys tożsamości kultury, lub jako jej wewnętrzny rozrwy. Kompensacje tych procesów stanowią utopie „nowego społeczeństwa” i człowieka lub powrót do tradycji, ideologie narodowego odrodzenia, konserwatyzmu, obrony ojczyzny, czystości wiary.

Zachód a „negatywna tożsamość” Rosji

Dla Rosji na przestrzeni dziejów to właśnie Zachód stanowił antytezę własnej tożsamości, był matrycą „anty-my”. Narodowa świadomość utwierdzała się i rozwijała w rosyjskim społeczeństwie w kontekście procesów umasowienia i włączenia w kategorię społeczeństwa wszystkich nowych społecznych kategorii. W tym sensie powstawała ona jako refleks negatywnej relacji do wszystkiego co nowe, współczesne, zachodnie, które rozumiane było jako cudze, obce, wrogie. Sakralizowany (zdemonizowany) i zgeneralizowany obraz wroga stał się dominującym elementem konstytucji imperialnej kultury rosyjskiej²¹.

Współcześnie, efektywna retoryka wroga nie oznacza „wymyślenia” wymiarów zagrożenia, ale aktualizację tych, które istnieją w kulturowym depozycie i które stanowią ważny element tożsamości danej grupy. W tym sensie dochodzi do swoistego kontraktu – elity w celu legitymacji systemu, mobilizacji mas, korzystają z utrwalonych właśnie w świadomości społecznej motywacji, stereotypów, uprzedzeń wychodząc niejako naprzeciw oczekiwaniom mas²². Aktywizacja obrazu wroga oznacza, że samo społeczeństwo doświadcza silnych napięć społecznych, źródła, których trudno rozpoznać i zracjonalizować. Błędem byłoby mniemać, że chodzi o konkretne zachowania potencjalnych przeciwników. Podmiot, by stał się wrogiem musi posiadać określoną ilość zgeneralizowanych cech: nieokreśloność, nieprzewidywalność, aspołeczną siłę – nieznaną normatywnych czy konwencjonalnych ograniczeń.

¹⁹ Ibidem, s. 22.

²⁰ Ibidem

²¹ Ibidem, s. 23–24.

²² Ibidem, s. 13.

Nie sposób nie odnotować, że po upadku ZSRR i początkowej fascynacji Zachodem, Rosja znów włączyła Zachód, a szczególnie USA w matrycę potencjalnych zagrożeń. O ile, według badań WCIOM, w 1989 r. na pytanie „jak myślicie, kto jest dziś wrogiem Rosji” – tylko 13% respondentów wskazało na jakieś konkretne podmioty czy siły polityczne, a 47% zapytanych odpowiedziało „czemu szukać wrogów, wszystkie nieszczęścia pochodzą od nas samych”. Po 10 latach, w 1999 r. (po okresie nieudanych prozachodnich reform jelicynowskich i kryzysie gospodarczym, oraz ingerencji NATO w byłej Jugosławii wektor społecznych nastrojów zaczynał zamieniać się na bezpośrednio przeciwny), aż 65–70% respondentów odpowiedziało, że tak, Rosja ma wrogów i zaliczyło do nich Czeczenów, NATO, islamskich fundamentalistów²³.

Na czele zewnętrznych wrogów Rosji, zwłaszcza po ingerencji w b. Jugosławii, uplasował się Zachód, który odbierany był jako źródło różnorodnych zagrożeń, przy czym nie tylko w sferze wojenno-politycznej, ale i w socjokulturowej i częściowo ekonomicznym sensie²⁴. Krytyka USA i NATO w oficjalnych dokumentach rosyjskich osiągnęła swoje apogeum w Doktrynie wojennej RF z 2006 r., gdzie NATO i USA otrzymały status wroga Rosji na równi z międzynarodowym terroryzmem. „To, że USA i NATO określone zostały w dokumencie jako rywale Rosji – mówił szef Instytutu Badań Politycznych Siergiej Markow – jest świadectwem pozostałości sowieckiej doktryny wojennej. Moim zdaniem odpowiada to obecnej sytuacji – powinniśmy umieć przeciwstawiać się naszym rywalom”²⁵. Dopełnieniem wizji „wrogiego Zachodu, a szczególnie USA było przemówienie Putina w Monachium w lutym 2007 r.

„Wszystko co dzieje się w świecie jest efektem wdrożenia koncepcji jednobiegunowości” – mówił Putin. Co więcej, zauważył on, że sprawy z pokojem na świecie mają się gorzej niż chociażby w dobie zimnej wojny. Władimir Putin mówił o „jednostronnych, bezprawnych działaniach, nierozwiązujących żadnego problemu”, o lekceważeniu zasad międzynarodowego prawa. Oskarżył USA o „narzucanie innym państwom swojego systemu wartości, w ekonomice, polityce, w humanistyce”²⁶. Zaznaczył jednocześnie, iż taka sytuacja jest krańcowo niebezpieczna i prowadzi do tego, że nikt już nie czuje się bezpiecznie, „ponieważ nie można się już schować się za międzynarodowym prawem, jak

²³ Ibidem, s. 10.

²⁴ Н. Покида, *Чего опасаются россияне?*, <http://www.rosnation.ru/index.php?D=37&goto=211> [dostęp: 12.03.2009].

²⁵ *Проект новой военной доктрины РФ: США приравнены к террористам*, <http://newsru.com/russia/19sep2006/doctrine.html> [dostęp: 13.02.2009].

²⁶ *Владимир Путин в Мюнхене призвал Запад к ответу*, <http://www.postsoviet.ru/print.php?pid=111> [dostęp: 10.08.2009].

za kamienną ścianą” – zaznaczył rosyjski lider. Taka polityka jest jego zdaniem katalizatorem wyścigu zbrojeń.

W podobnej wymowie było przemówienie następcy Putina na stanowisku prezydenta Rosji – Dmitrija Miedwiediewa, uważanego za polityka, którego celem jest zbliżenie Rosji do Zachodu. 8 października 2008 r. w Evian we Francji Miedwiediew zaznaczył, że źródeł aktualnego rozwoju świata szukać należy w wydarzeniach sprzed siedmiu laty. Wówczas, wskutek dążenia Stanów Zjednoczonych Ameryki do ugruntowywania swej dominacji na skalę globalną, zmarnowano historyczną szansę na deideologizację życia międzynarodowego i na budowę naprawdę demokratycznego ładu światowego. Wystarczy przypomnieć decyzję Stanów Zjednoczonych w sprawie wystąpienia z systemu respektowania ustaleń układu w sprawie obrony przeciwrakietowej oraz podjęcie decyzji o inwazji na Irak. Do rozłamu w stosunkach międzynarodowych doprowadziły także: jednostronne proklamowanie niepodległości Kosowa oraz faktyczna reanimacja polityki powstrzymywania – polityki tak bardzo popularnej w minionym stuleciu. „W zasadzie to, co dzieje się dziś, jest ostrym etapem trwającego kryzysu całej polityki euroatlantyckiej, spowodowanego istnieniem świata jednobiegunowego. Z tego kryzysu należy wychodzić wspólnymi wysiłkami” – wyraził przekonanie Miedwiediew²⁷.

Podkreślając odpowiedzialność Rosji za utrzymanie porządku i ładu międzynarodowego, Putin, Miedwiediew, a także minister spraw zagranicznych, Siergiej Ławrow zaznaczali już 10 lat temu, że w przypadku braku rewizji polityki amerykańskiej będą zmuszeni do „asymetrycznej” odpowiedzi [chodzi tu o: zawieszenie uczestnictwa w Traktacie o Ograniczeniu Sił Konwencjonalnych w Europie (CFE), możliwość wycofania się z amerykańsko-rosyjskiego traktatu o likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu (INF), wznowienie regularnych lotów bombowców strategicznych, rozbudowę sił zbrojnych]. Moskwa przeciwstawia się użycia siły w stosunkach międzynarodowych oraz interwencji humanitarnych w obronie praw człowieka czy demokracji bez sankcji ONZ. Według Kremla, silniejsze państwa traktują interwencję humanitarną jako instrument do realizacji własnych celów politycznych – mogą subiektywnie określać, które sytuacje wymagają takiej interwencji²⁸.

Wykreowaną przez Rosję wizję amerykańskiego zagrożenia wzmacniały i wzmacniają do dziś zastosowane środki wyrazu. Rosyjska propaganda korzysta tu z ostrego, dosadnego słownictwa, odwołując się do pejoratywnych

²⁷ Dmitrij Miedwiediew: *system bezpieczeństwa międzynarodowego, mającego za podstawę jeden tylko biegun, nie jest zdolny do funkcjonowania*, <http://www.ruvr.ru/main.php?lng=pol&q=2281&cid=53&p=08.10.2008> [dostęp: 10.08.2009].

²⁸ A. Bryc, *Rosja w XXI wieku*, Warszawa 2008, s. 151.

skojarzeń (zimna wojna, hegemonia, nowa runda zbrojeń). Rosyjscy politycy apelują do polityków USA, żądając zmiany amerykańskiej polityki, grożąc zastosowaniem kroków odwetowych przez Rosję).

Pytając o funkcję, jaką pełni owa rosyjska konstrukcja amerykańskiego wroga, należy zwrócić uwagę na kilka elementów.

Przed wszystkim warto dostrzec, że w wykreowanej przez rosyjską propagandę wizji stosunków międzynarodowych na tle wysoce agresywnej polityki USA, Rosja przedstawia się jako państwo, którego priorytetem jest współpraca międzynarodowa i dialog, otwartość na wspólne rozpatrywanie ważnych kwestii z dziedziny bezpieczeństwa światowego.

Dbając o odpowiedni wizerunek Rosji, przedstawiciele władzy starają się uprzedzić zewnętrzną krytykę niektórych swoich kontrowersyjnych posunięć, np. w sferze wojskowo-obronnej. Ukazują je jako odpowiedź na działania innych podmiotów politycznych i brak odzewu z ich strony na rosyjskie apele o wspólne rozwiązywanie zaistniałych problemów.

Co ważne, generowanie poczucia zagrożenia przez władzę jest dodatkowym elementem służącym legitymizacji danego systemu. Jak słusznie zauważa Leszek Kołakowski: „Im więcej władzy nad ludźmi chce mieć jakiś reżim czy rząd tym bardziej potrzebuje wrogów, którzy go chcą zniszczyć”²⁹. Według autora *Groźnej Rosji* Jurija Afanasjewa w Rosji mechanizm „poszukiwania wroga” wykorzystywany jest dla odwrócenia uwagi społeczeństwa od problemów wewnętrznych. „Za wroga zależnie od okoliczności – można uznać osobę narodowości kaukaskiej, bisurmanina-muzułmanina, terrorystę, albo Żyda, imperializm amerykański, oligarchę. Stale zmieniający się wrogowie – zamieniający się miejscami w świadomości narodowej zależnie od okoliczności – potrzebni są władzy po to, aby w każdej chwili mogła kogoś obwinić o nieszczęścia i zamieszanie panujące w kraju”³⁰.

George Simmel uważa, że w „pewnych grupach upewnienie się o istnieniu wrogów stanowić może wyraz swoistej mądrości politycznej, gdyż przyczynia się do utrzymania efektywnej jedności członków i zapewnienia grupie świadomości swej jedyności jako żywotnego interesu”³¹. Stąd tylko jeden krok do świadomego zniekształcenia społecznego przekonania, kreowania przez przywódców politycznych poczucia zagrożenia, „przyciągania” wrogów celem utrzymania i wzro-

²⁹ J. Klebaniuk, *Orientacja na dominację i autorytaryzm w postrzeganiu konfliktów międzygrupowych. Doniesienie z badań*, [w:] *Konflikty międzygrupowe. Przejawy, źródła i metody rozwiązywania*, red. J. Wasilewski, K. Skarżyńska, U. Jakubowska, Warszawa 2007, s. 53.

³⁰ J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, Warszawa 2004, s. 185.

³¹ Cyt. za: L.E. Coser, *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura grupowa*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005, s. 255.

stu spójności grupy³². Jak ujmuje to jedna z polskich fraszek: „Dla dobra sprawy/ Lepiej nie myśleć/ Co by to było/ Jeśliby wroga w pobliżu nie było”³³.

Sytuację związaną ze stosunkiem Rosji do Zachodu opisuje Lilia Szewcowa z Centrum Carnegii. Zaznacza ona, że rosyjska elita rządząca w okresie rządów Władimira Putina całkiem skutecznie realizowała swoją doktrynę „Bycia z Zachodem i przeciwko niemu”. Ósrodek rządzący w tym czasie próbował nieustannie rewidować, zmieniać model ładu międzynarodowego, który został ukształtowany na scenie światowej po upadku ZSSR. Choć Moskwa ofiarnie broniła integralności terytorialnej Serbii to jednocześnie podważała integralność Gruzji i groziła rozbiorem Ukrainy. Rosja brała udział w G8 i w Radzie „Rosja – NATO”, a i tak uważała Zachód (przede wszystkim Stany Zjednoczony oraz NATO) za swojego wroga. „Korzystając z dezorientacji świata zachodniego i cynizmu jego liderów, mających skłonność do podwójnych standardów – Kremlowi udało się przekształcić Zachód w ważny czynnik rosyjskiego życia wewnętrznego, wykorzystując go instrumentalnie do uzasadnienia racji bytu obecnego reżimu politycznego. W ten sposób, nieoczekiwanie dla samej siebie, wspólnota zachodnia stała się gwarantem przetrwania rosyjskiej klasy rentierów, surowcowego modelu kapitalizmu i władzy autokratycznej, opierającej swoje panowanie na retoryce antyzachodniej. Mówiąc inaczej: Kreml zdołał wykorzystać cywilizację liberalno-demokratyczną, żeby podtrzymać przy życiu rosyjski fenomen antyliberalny, który już zaczął destrukcyjnie wpływać też i na Zachód, zagrażając nie tylko jego interesom geopolitycznym, ale również demoralizując jego biznes i klasę polityczną”³⁴.

Ponad 10 lat temu, zgodnie z sondażami opinii publicznej najbardziej nieprzyjaznym Rosji państwem okazały się Stany Zjednoczone. W 2008 r., po wojnie gruzińsko-rosyjskiej według sondażu FOM, 56% Rosjan uznało, że zimna wojna trwa dalej. Część respondentów stwierdziło wówczas, że „przedłużanie się stanu zimnej wojny” związane jest przede wszystkim z działaniami USA przeciwko Rosji: „Ameryka zawsze była przeciwko nam”; „Ameryka podburza inne kraje przeciwko Rosji”; „W Ameryce przeprowadzają antyrosyjską propagandę”; „Ameryka chce zniszczyć Rosję”; „Amerykanie knują intrygi, tym razem za pomocą Gruzji”³⁵. W sierpniu 2008 r. 75% obywateli Rosji, uważało, że USA jest nieprzyjaznym Rosji państwem³⁶. Jeszcze bardziej zaskakującą

³² Ibidem.

³³ L. Geleb, *Na lewo*, [w:] *Fraszki i zamyślenie*, Łódź 2007, s. 16.

³⁴ Л. Шевцова, *Россия и Запад: либеральный взгляд*, <http://www.carnegie.ru/ru/pubs/media/79587.htm> [dostęp: 11.09.2008].

³⁵ «Холодная война»: прошлое, настоящее, будущее?, <http://bd.fom.ru/report/map/d083621> [dostęp: 11.09.2008].

³⁶ *Отношение россиян к Америке* (август 2008 г.), <http://bd.fom.ru/report/map/d083523> [dostęp:

jest odpowiedź drugiej grupy respondentów, dla których świadectwem zimnej wojny jest konfrontacja Rosji z całym światem: „Czołowe kraje nie chcą, by Rosja była bogatym krajem”; „Wszystkie kraje starają się zniszczyć nasz kraj”; „Wzbudzamy zawiść u krajów należących do NATO: wszystko przez nasze bogactwo i rozległe terytoria”³⁷. Obok USA przeciwnikami Rosji są NATO, Gruzja, Ukraina³⁸. Te ostatnie odbierane są w Rosji jako piąta kolumna USA na obszarze poradzieckim³⁹.

Wyniki badań opinii publicznej z marca 2009 r.⁴⁰ pokazują jednocześnie wysoki poziom strachu Rosjan przed potencjalnymi wrogami z zewnątrz. Aż 50% respondentów uznało, że istnieje realne zagrożenie dla Rosji ze strony innych państw, a 41% stwierdziło, że takiego zagrożenia nie ma. Jednocześnie aż 73% Rosjan przyznało się, że ufa rosyjskiej armii, uważając ją za silną i zdolną do powstrzymania ataku ze strony zewnętrznych zagrożeń. Zdaniem socjologa Olega Sołowiowa, przywołane wyżej dane pokazują, że strach Rosjan co do możliwości interwencji w sprawy rosyjskie oraz wiara w zdolności obronne rosyjskiej armii utrzymywały się na stabilnym, wysokim poziomie. „Zresztą, trudno byłoby oczekiwać innego scenariusza w społeczeństwie, w które polityczne kierownictwo stale tłoczy histerię z powodu zewnętrznych wrogów”⁴¹.

Z sondażu Levady⁴² przeprowadzonego w marcu 2009 r. na pytanie, czy jest powód, by bać się zachodnich państw będących członkami NATO, aż 62% odpowiedziało, że są podstawy do takich obaw, a tylko 26%, że nie ma takich powodów. Na pytanie o strategię, jaką w stosunku do NATO powinna zastosować Rosja, 36% odpowiedziało, że nie należy przyłączać się do żadnych militarnych bloków, 25% powiedziało, że należy przeciwstawić się rozszerzaniu NATO, 23% chciałoby widzieć Rosję jako państwo współpracujące z NATO w kwestiach bezpieczeństwa, a tylko 3% uznało, że najbardziej odpowiednią dla Rosji decyzją byłoby wstąpienie do Paktu Północnoatlantyckiego.

Intensyfikacja antyzachodniej retoryki jest dostrzegalna najbardziej w sytuacjach konfliktów Rosji z ościennymi państwami. Podobnie jak wojna z Gru-

11.09.2008].

37 «Холодная война»: прошлое, настоящее..., op.cit.

38 Ibidem.

39 Do nieprzyjaznych państw Rosjanie zaliczają USA i Gruzję (po 25%), a także Ukrainę – 21%. Jednocześnie warto zaznaczyć, że według danych badania, przeprowadzonego przez Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii, większość Ukraińców (90%) dobrze odnosi się do Rosji. ВЦИОМ: Украина и Грузия попали в список недругов РФ, <http://www.rosbalt.ru/2009/05/07/638859.html> [dostęp: 11.09.2008].

40 Россияне о военной угрозе, <http://www.levada.ru/press/2009030504.html> [dostęp: 5.03.2009].

41 Ibidem.

42 Отношение россиян к НАТО, <http://www.levada.ru/press/2009040104.html> [dostęp: 1.04.2009].

zją w 2008 r., tak i reakcja Rosji na „rewolucje godności na Ukrainie” w 2014 r. przyniosły znaczne ochłodzenie stosunków między Rosją i Zachodem. Zdaniem rosyjskiego ośrodka władzy Stany Zjednoczone i UE w 2014 r. „sprovokowały i poparły antykonstytucyjny przewrót” na Ukrainie, co ma służyć jako kolejny dowód łamania przez Zachód zasad prawa międzynarodowego i tworzenie źródeł niestabilności na obszarze poradzieckim. Intensywnej antyzachodniej propagandzie po aneksji Krymu uległo społeczeństwo rosyjskie. Jak zaznacza cytowany już socjolog Lew Gudkow, stało się tak dlatego, że propaganda odnosiła się do zinterioryzowanych już wcześniej przez znaczną część Rosjan uprzedzeń, stereotypów i przesądów na temat Zachodu⁴³. Propaganda była skuteczna, ponieważ odwołała się do ogólnej konstrukcji rzeczywistości do czegoś, co nie wymaga dowodu. I wszystkie te konstrukty odpowiadały strukturom zbiorowej tożsamości, stereotypom i uprzedzeniom nabytym we wczesnych fazach socjalizacji.

Wróg zewnętrzny vs. wewnętrzna jedność

Mobilizacji społeczeństwa rosyjskiego przeciwko wrogowi zewnętrznemu w przeszłości towarzyszyła nieustannie retoryka jedności narodowej. Świadczy o tym choćby projekt dyrektora Instytutu Etnologii i Antropologii Rosyjskiej Akademii Nauk utworzenia tzw. „rosyjskiego (*rossijskiego*) narodu”, czyli jednej obywatelskiej nacji, która nie tylko będzie niezbędnym impulsem dla prawidłowego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, ale również pozwoli na zahamowanie wzrostu nastrojów nacjonalistycznych, a konkretnie przeformułowanie samego pojęcia „nacjonalizm”. Tiszkow zwraca uwagę, że w odróżnieniu od negatywnego sensu, jaki nadaje pojęciu nacjonalizm rosyjski język, zjawisko to odgrywało ważną rolę w tworzeniu współczesnych państw, a w różnym stopniu i w różnych wariantach pozostaje ważną polityczną ideologią współczesności. Dlatego wąski nacjonalizm narodowy, który łączy daną grupę etniczną, ale nie wszystkich obywateli należy zastąpić aprobowaną na Zachodzie koncepcją państwowego, lub obywatelskiego nacjonalizmu, który to – w przeciwieństwie do tego pierwszego, nie jest ideologią wykluczania, odrzucania różnorodności⁴⁴.

Reorientacja pojęcia „nacjonalizm” jest konieczna z uwagi na cel jaki przyświeca teoretykom „obywatelskiej nacji”. Bezpośrednio jest nim zjednoczenie społeczeństwa rosyjskiego, jednak pośrednio, co wydaje się nie mniej istotne, jest nim zachowanie integralności terytorialnej państwa (symbolicznym

⁴³ Социолог Лев Гудков-об эффективности пропаганды в России, <http://www.levada.ru/2015/12/16/lev-gudkov-ob-effektivnosti-propagandy-v-rossii/> [dostęp: 1.04.2009].

⁴⁴ М.Ю. Тимофеев, *Нациосфера. Опыт анализа семиосферы наций*, Иваново 2005, s. 10.

znakiem poczucia bezpieczeństwa w państwie i braku zagrożenia ze strony separatystów, terrorystów było formalne zakończenie operacji terrorystycznej w Czeczenii w kwietniu 2009 r.). Efektem znalezienia jednej idei jednoczącej całe społeczeństwo będzie silne państwo niezagrożone perspektywą rozpadu na kilka części, w myśl zasady „jaka tożsamość taka i cielesność”⁴⁵.

Zdaniem Tizzkowa, gdyby proces utożsamienia narodów mniejszościowych w Rosji z jedną ponadetniczną nacją był zaawansowany łatwiej byłoby również o utożsamienie poszczególnych regionów z Rosją. Tym samym kreowanie „wroga wewnętrznego”, szczególnie tego, który miałby rekrutować się z mniejszości etnicznych zamieszkujących Rosję jest w perspektywie konieczności uformowania przekonania o jednym rosyjskim (*rossijskim*, nie *russkim*) narodzie nie do zaakceptowania.

Z powyższej analizy wynika tendencja, o której szeroko pisał socjolog Lew Gudkow. Jego zdaniem eksploracja procesu formowania się narodowej tożsamości Rosjan pokazuje, że istotną rolę odgrywa w nim obraz „wroga”. Nie chodzi tu o potencjał agresji rosyjskiej polityki, lecz o funkcję negacji w konstruowaniu rosyjskiej tożsamości. Konsolidacja Rosjan zachodzi – mówi Gudkow – nie na podstawie pozytywnych przedstawień, będących płaszczyzną dla tej lub innej wspólnej aktywności, osiągnięcia celów, konstelacji wspólnych interesów, wiary, lecz na solidarnym odrzucaniu, negacji, demarkacji. To głęboko kulturowe uwarunkowanie, a nie jedynie sytuacyjnie ujawniające się czynniki mobilizacyjne⁴⁶.

Niemniej o tej ostatniej funkcji nie można zapomnieć. Rosjanie czują się narodem jedynie w obliczu zewnętrznego niebezpieczeństwa, bez niego utożsamiają się raczej z tym lub innym regionem, a nie narodem⁴⁷. Przypominając słowa Erica Hobsbawma, powiemy, że „nie ma skuteczniejszego sposobu na stworzenie więzi między różnymi grupami niespokojnego narodu niż zjednoczenie ich przeciw tym z zewnątrz”⁴⁸. Rosyjski „obraz wroga” ma dostarczyć rosyjskim obywatelom poczucie jedności przeciw zewnętrznym zagrożeniom (potencjalnym, ale odbieranym jako realne).

⁴⁵ С. Градиоровский, *Масштаб национальной идентичности*, „Georgian Times” 3.09.2006.

⁴⁶ Л. Гудков, *Структура и характер национальной идентичности в России*, [w:] *Негативная идентичность. Статьи 1997–2002*, Москва 2004, s. 157.

⁴⁷ E. Windisch, *Es liegt nicht an Tschetschenien*, „Der Tagesspiegel”, 13.07.2009, <http://www.tagesspiegel.de/politik/Marwa-El-Sherbini-Dresden-Islam;art771,2846497>.

⁴⁸ E. Hobsbawm, *Nations and Nationalism Since 1870*, Cambridge 1991, s. 91, cyt za: W. Tismaneany, *Wizje zbawienia*, Warszawa 2000, s. 22.

Bibliografia

- Afanasjew J., *Groźna Rosja*, Warszawa 2004.
- Bryc A., *Rosja w XXI wieku*, Warszawa 2008.
- Coser L.E., *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura grupowa*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005.
- Dmitrij Miedwediew: *system bezpieczeństwa międzynarodowego, mającego za podstawę jeden tylko biegun, nie jest zdolny do funkcjonowania*, <http://www.ruvr.ru/main.php?lng=pol&q=2281&cid=53&p=08.10.2008>.
- Geleb L., *Na lewo*, [w:] L. Geleb, *Fraszki i zamyślenie*, Łódź 2007.
- Hobsbawm E., *Nations and Nationalism Since 1870*, Cambridge 1991.
<http://bd.fom.ru/report/map/d083523>, 14.01.2009.
- Klebaniuk J., *Orientacja na dominację i autorytaryzm w postrzeganiu konfliktów międzygrupowych. Doniesienie z badań*, [w:] *Konflikty międzygrupowe. Przejawy, źródła i metody rozwiązywania*, red. J. Wasilewski, K. Skarżyńska, U. Jakubowska, Warszawa 2007.
- Kłoczkowski J., *Tożsamość, tolerancja, konflikt (próba analizy pojęć)*, [w:] *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczkowski, S. Łukaszewicz, Lublin 1998.
- Nadskałuża O., *Kategorie swój i obcy w rosyjskim myśleniu politycznym*, Kraków 2013.
- Nowak P., *Swój – obcy w językowym obrazie świata*, Lublin 2001.
- Reykowski J., *Logika walki: szkice z psychologii konfliktu społecznego w Polsce*, Warszawa 1984.
- Schmitt C., *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M.A. Cichocki, Kraków 2000,
- Tischner J., *Polski młyn*, Kraków 1991.
- Tismaneanu W., *Wizje zbawienia*, Warszawa 2000.
- Waldenfels B., *Topografia obcego: Studia z fenomenologii*, Warszawa 2002, s. 46.
- Windisch E., *Es liegt nicht an Tschetschenien*, „Der Tagesspiegel”, 13.07.2009.
- Владимир Путин в Мюнхене призвал Запад к ответу, <http://www.postsoviet.ru/print.php?pid=111>.
- ВЦИОМ: Украина и Грузия попали в список недругов РФ, <http://www.rosbalt.ru/2009/05/07/638859.html>.
- Градировский С., *Масштаб национальной идентичности*, „Georgian Times”, 3.09.2006.
- Гудков Л., *Идеологема врага. «Враги» как массовый синдром и механизм социокультурной интеграции*, [w:] Л. Гудков, *Образ врага*, Москва 2005.
- Гудков Л., *Структура и характер национальной идентичности в России*, [w:] *Негативная идентичность. Статьи 1997–2002*, Москва 2004.
- Отношение россиян к Америке* (август 2008 г.).
- Отношение россиян к НАТО*, <http://www.levada.ru/press/2009040104.html>.

Покида Н., *Чего опасаются россияне?*, <http://www.rosnation.ru/index.php?D=37&goto=211>.

Проект новой военной доктрины РФ: США приравнены к террористам <http://newsru.com/russia/19sep2006/doctrine.html>.

Россияне о военной угрозе, <http://www.levada.ru/press/2009030504.html>.

Социолог Лев Гудков-об эффективности пропаганды в России, <http://www.levada.ru/2015/12/16/lev-gudkov-ob-effektivnosti-propagandy-v-rossii>.

Тимофеев М.Ю., *Нациосфера. Опыт анализа семиосферы наций*, Иваново 2005.

Шевцова Л., *Россия и Запад: либеральный взгляд*, <http://www.carnegie.ru/ru/pubs/media/79587.htm>.

«Холодная война»: прошлое, настоящее, будущее? <http://bd.fom.ru/report/map/d083621>.

„Negative Identity” and Russian Political Thinking

Summary

The purpose of the article is to describe contemporary Russian political strategies revitalizing the image of an external enemy. Whereas, according to the concept of Carl Schmitt, the binary opposition „enemy-friend” is the essence of politics, it will be examined how the vision of the enemy in the form of the symbolic West helps the Russian ruling elite to mobilize society, unite it and gain public approval for their activities on the international arena.

Keywords: identity, political thinking, Russia, enemy, ruling elite

«Негативная идентичность» и российское политическое мышление

Резюме

Целью статьи является описание современных российских политических стратегий, оживляющих образ внешнего врага. Принимая во внимание, что (согласно концепции Карла Шмитта) бинарная оппозиция «друг-враг» является ядром политики, будет рассмотрено, как видение врага в форме символического Запада помогает правящей элите мобилизовать общество, объединить его и получить общественное одобрение своей деятельности на международной арене

Ключевые слова: идентичность, политическое мышление, Запад, враг, правящая элита